

Gigantyczne pieniądze dla prezesów Kompanii Węglowej

15 stycznia 2015

Kiedy Kompania Węglowa (KW) zalicza poważne straty finansowe, członkowie jej zarządu pobierają olbrzymie pensje. Mogą też liczyć na gigantyczne odprawy przy zwolnieniach (sięgające blisko miliona złotych). Jakby tego było mało – całkowite koszty zarządu KW w ciągu ostatnich 7 lat wzrosły niemal o 100 proc. Tymczasem minister Skarbu Państwa, pod którego okiem „przeżerano” wspomniane pieniądze, skarży się publicznie na słabą kondycję KW. A kto sprawował w ostatnich latach nadzór właścicielski? Rząd Ruchu Odbudowy Polski? PJN-u? Czy może jednak Platformy Obywatelskiej??!

Warto zauważyć, że tzw. „koszty ogólnego zarządu” (tj. koszty związane z utrzymaniem zarządu przedsiębiorstwa oraz koszty utrzymania obiektów pozwalających na funkcjonowanie całego przedsiębiorstwa, straży czy transportu ogólnozakładowego) Kompanii Węglowej (KW) w 2007 roku wyniosły 1,152 mld zł. W ciągu kilku lat sprawowania nadzoru właścicielskiego przez ludzi Platformy Obywatelskiej i PSL koszty ogólnego zarządu wzrosły do poziomu 2,049 mld zł, czyli niemal o 100 procent! W dużej mierze wynikało to z gigantycznych pieniędzy jakie otrzymywali członkowie zarządu KW. Szacuje się, że zwolniony niedawno prezes KW – Mirosław Taras – mógł liczyć na 80 tys. zł miesięcznie + dodatki, a w odprawie miał zgarnąć blisko milion złotych. W tym kontekście jakimś nieporozumieniem wydaje się być ubolewanie sprawującego nadzór nad kopalniami ministra Skarbu Państwa, który skarży się na słabą kondycję finansową KW. Przecież to pod jego nosem „przeżerano” pieniądze, tak więc teraz pretensje powinien mieć tylko do siebie.

Wielka skala podatkowego obciążenia, z jaką musi się zmagać w naszym kraju branża górnicza (prezes Górniczej Izby

Przemysłowo-Handlowej doliczył się 34 różnego rodzaju podatków i opłat o charakterze podatkowym) przynosi bardzo wymierne efekty. W okresie 2004-2013 obciążenia publiczno-prawne górnictwa wyniosły aż 71,3 mld zł. To jest główny powód dla którego część kopalń w Polsce jest nierentowna.

Gigantyczne obciążenia podatkowe powodują, że polskie kopalnie stają się coraz mniej konkurencyjne. To powoduje, że węgiel wydobywany w Polsce jest droższy od węgla czeskiego czy rosyjskiego. Mówiąc o restrukturyzacji górnictwa nasze władze powinny przede wszystkim rozważyć obniżenie podatków, które branża musi obecnie płacić. W ślad za tym powinny iść oczywiście zmiany w samych kopalniach (likwidacja lub ograniczenie kosztownych przywilejów z okresu PRL). Przede wszystkim jednak to rząd powinien wykazać się inicjatywą w postaci obniżenia obowiązkowych danin publicznych. Dopiero wówczas będzie można mówić o prawdziwej „restrukturyzacji branży”. W każdym innym przypadku należy uznać, że działania rządu będą nakierowane na likwidację branży, a nie jej uzdrowienie i dalszy rozwój.

Na podstawie: UnfictionPolitical.bloog.pl, wGospodarce.pl, Twitter.com

Źródło: Niewygodne.info.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”